

zawsze
w **poniedziałek**

Sport
z Dziennikiem

BEZPŁATNY DODATEK
TYGODNIOWY

Trójmieście

DZIENNIK BAŁTYCKI

Nr 173 (16029) Rok LIII ISSN 0137/9062 Nakład 51 666 egz. indeks 350028

Sobota, Niedziela

26, 27 lipca 1997 r. Cena 60 gr

Redakcja: 31-26-51, Centrala 31-50-41 do 49, Gazeta do domu w Trójmieście: 0 800 500 26, Ogłoszenia: 31-80-62, Gratka tel. 35-21-00

zawsze
w **poniedziałek**

Praca
oferty, doradztwo, szkolenie

BEZPŁATNY DODATEK
TYGODNIOWY

Stocznia Gdańska

Nie ma pieniędzy

na sfinansowanie dwóch kolejnych jednostek, które chce zbudować w Stoczni Gdańskiej niemiecki armator Schoeller. Kilkaset osób w strugach deszczu obserwowało wczoraj 968 wodowanie w stoczni.

Str. 3

Relaks

Flis tysiąclecia

czyli jak przed wiekami, na Motławę wpłynęła tratwa z Ulanowa - miasteczka leżącego w widłach rzek Sanu i Tanwi, na czele flotyli kilkudziesięciu jachtów żaglowych, łodzi motorowych i małych statków.

Str. 7

Klinika „Dziennika”

Tolerancja bez granic

Każdy z nas trochę inaczej - myśli, czuje, odbiera rzeczywistość, porusza się... Inaczej okazuje miłość, złości się inaczej... O meandrach ludzkiej psychiki.

Str. 8

Superoferta

Pierwsze trzy słowa

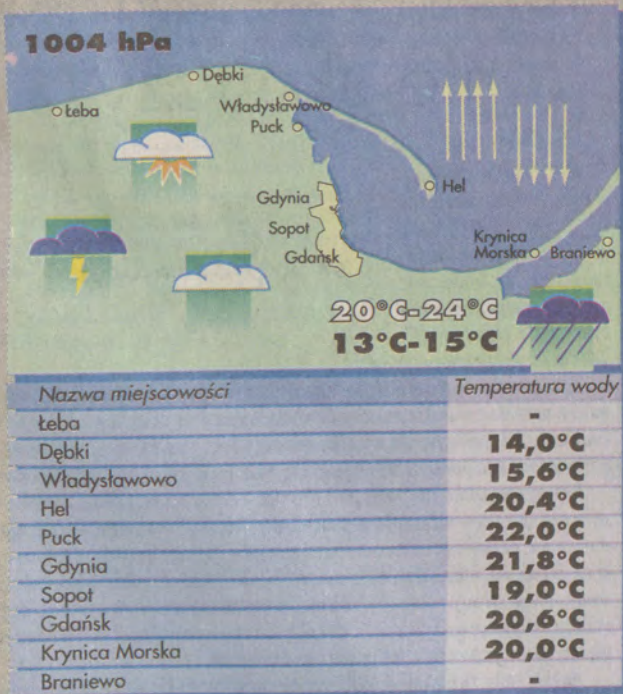
za darmo w ogłoszeniach drobnych w „Dzienniku Bałtyckim”. Kupon, który ułatwi Ci zamieszczenie ogłoszenia znajdziesz na str. 9.

Codziennik

26 lipca, sobota, imieniny Anny, Joachima 1750 - zm. Wasilij Tatiszczew, historyk Rosji 1844 - ur. Stefan Drzewiecki, konstruktor lotniczy 1856 - ur. George Bernard Shaw, dramaturg angielski 1952 - zm. Evita Peron (Maria Eva Ibaguren), polityk argentyński 1979 - zm. Stefan Wiechecki (Wiech), pisarz W 1934 roku Gdańskie Towarzystwo Śpiewacze przystąpiło do Związku Polaków.

27 lipca, niedziela, imieniny Julii, Natalii 1824 - ur. Aleksander Dumas, syn, pisarz francuski 1841 - zm. Michai Lermontow, poeta rosyjski 1867 - ur. Enrique Granados, kompozytor hiszpański 1876 - ur. Zygmunt Batowski, historyk sztuki 1906 - ur. Jerzy Giedroyc, publicysta, wydawca paryskiej „Kultury” 1953 - Układ w Panmunjon kończy wojnę koreańską W roku 1861 urodził się w Wojnowicach koło Buku w Wielkopolsce Bernard Kazimierz Chrzanowski, działacz kulturalny, szczególnie zasłużony dla ludu kaszubskiego, popularyzator odkrytego przez siebie piękna ziemi kaszubskiej. W 125. rocznicę jego śmierci przeniesiono proch zasłużonego odkrywcy kaszubskiego brzegu na cmentarz oksyński, który określił jako najpiękniejszy w Polsce. Bernard Chrzanowski jest patronem ustanowionego przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Medalu „Poruszył wiatr od morza”, którego laureatami stali się zastępcy dla regionu twórcy.

Pogoda na dziś i jutro



Dzisiaj

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady deszczu i burze. Temp. rano do 15°C, w dzień do 24°C. Wiatr zmienny w czasie burz porywisty.

Jutro

Zachmurzenie umiarkowane. Temp. rano do 15°C, w dzień do 23°C. Wiatr zachodni umiarkowany.

Zoo - ostoją ginącego świata

POMÓC ZWIERZAKOM



Zoo w Oliwie...

Fot. Maciej Kosini

W niedzielę na terenie oliwskiego zoo odbędzie się piknik. Pieniądze z niego pomogą odbudować polski ogród zoologiczny. Wskutek powodzi utonęło tam kilkadziesiąt zwierząt.

Wielka fala powodziowa, która przeszła przez Opole całkowicie zniszczyła tamtejszy ogród zoologiczny. Dyrektor opolskiego zoo już na kilka dni przed powodzią zaczął ewakuować zwierzęta, gdyż miał sygnały o tym, co stało się z ogrodami w Czechach.

Tylko dzięki staraniom pracowników uratowano ponad 60

proc. zwierząt. Zginęły m.in. hipopotamy, wilk, lew, bawół. Byk watusi przez dwa dni stał na dachu ciężarówki czekając na pomoc. Ocalałe zwierzęta przewieziono do ogrodów w Płocku, Łodzi i Poznaniu.

Woda zniszczyła wolierę dla ptaków, pomieszczenia socjalne i biurowe, domki zwierząt nadszły się do rozbiórki.



... zoo w Opolu.

Fot. Marek Zarzecki

Opolskie zoo ratowało pracowników, kosztem ochrony własnych domów. Ogrody zoologiczne są placówkami budżetowymi, więc są utrzymywane przez miasto.

W niedzielę na terenie oliwskiego ogrodu zoologicznego o godz. 12 rozpocznie się piknik, z którego dochód w całości zostanie przeznaczony na odbudowę zoo w Opolu. Oprócz konkursów dla dzieci i dorosłych pracownicy ogrodu opo-

wiedzą o życiu i zwyczajach kondorów oraz wilków. Głównym punktem programu będzie aukcja, na której wystawione zostaną m.in. jej strusia, poroże żubra, skóry, papuzki, króliki. Związek Polskich Artystów Plastyków będzie sprzedawał obrazy, rzeźby, grafiki i ceramikę z motywami zwierzęcymi. Całość uświetni występ Grażyny Łobaszewskiej, Zofii Borczy i zespołu Detko Band.

(RT)



Rys. Zbigniew Jajka

Festiwal w Sopocie

Bez gwiazd

Tegoroczny, XXXIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie odbędzie się 22 i 23 sierpnia pod hasłem „Sopot - Opole”. Dochód z imprezy m.in. pieniądze ze sprzedaży biletów, zostaną przeznaczone na odbudowę zniszczonego przez powódź opolskiego amfiteatru.

Pierwszego dnia festiwalu odbędzie się międzynarodowy konkurs, w którym 12 wykonawców ubiegać się będzie o Grand Prix - 20 tys. USD. Tego dnia planowany jest także występ Brytyjczyków - Katriny and The Waves - laureatów tegorocznego konkursu Eurowizji, a także legendarnej Budki Suflera. Program drugiego dnia wypełnią koncerty wykonawców, z którymi prowadzone są jeszcze rozmowy.

Jak poinformował nas Wojciech Walcerz, dyrektor warszawskiego biura festiwalowego, Zarząd TVP rozważał możliwość odwołania tegorocznego festiwalu, ostatecznie podjął decyzję o zmianie jego formuły.

- Uznaliśmy, że jest to wspólna inicjatywa Sopotu i telewizji i nie ma potrzeby odwoływania festiwalu. Zrezygnowaliśmy tym razem z zaproszenia wielkich gwiazd - dodaje Walcerz.

Pieniądze pozyskane przez organizatorów imprezy (m.in. ze sponsoringu, sprzedaży biletów i reklam) przekazane będą na odbudowę zniszczonego w wyniku powodzi opolskiego amfiteatru.

Dokładny program festiwalu nie jest jeszcze znany. Wiadomo jedynie, że reżyserem tegorocznej imprezy będzie Laco Adamik, kierownikiem muzycznym - Aleksander Maliszewski, zaś scenografię przygotuje Barbara Kędzierska.

(ald)

Kto winien bałaganu

Słowa urzędnika

Franciszka Cegielska, prezydent Gdyni, zarzuciła nieodpowiedzialność Henrykowi Wojciechowskiemu, wojewodzie gdańskiemu, który za chaos akcji ratowniczej na południu kraju obwiniał społeczeństwo i samorządy.

Zdaniem wojewody, mieszkańcy nie chcą ewakuować się z zagrożonych miejsc utrudniając działania przeciwpowodziowe. Skrytykował on też władze samorządowe za brak koordynacji. Dodał, że lepiej zorganizowane były zachowania administracji centralnej.

Prezydent Gdyni, która we wtorek przebywała przez kilkanaście godzin we Wrocławiu i Kłodzku jest zbulwersowana opinią wojewody.

- Jeśli urzędnik państwowy mówi, że za chaos odpowiedzialni są mieszkańcy i samorządy, to on sam jest nieodpowiedzialny - komentuje prezydent.

Według niej, samorządy nie były w stanie o własnych siłach podjąć katastrofizmowi. Dodaje,

że w cywilizowanych krajach funkcjonuje zintegrowany system ratownictwa, którego u nas zabrakło.

- Za bałagan odpowiadają struktury rządowe - mówi Cegielska.

Prezydent Gdyni przyznaje, że burmistrzowie i prezydenci miast z załanych terenów utyskiwali, że ludzie niechętnie opuszczali mieszkania i domy.

- Wypowiedź wojewody to kompletny nonsens, kompromitujący go jako urzędnika państwowego - komentuje Jacek Rybicki, lider gdańskiej Akcji Wyborczej „Solidarność”. - To właśnie dzięki ofiarności społeczeństwa udało się uratować wiele miejscowości.

(RP)

Gdynia

Pobity komendant

Czterech mężczyzn pobito Mieczysława B., zastępcę gdańskiego komendanta rejonowego policji. Funkcjonariusz trafił do szpitala. Chuligenów zatrzymano wczoraj wieczorem.

Komendant B. po obchodach czwartkowego święta policji wracał taksówką ok. północy do mieszkania w Gdyni Chyloni. Gdy szedł do swojej klauzury schodowej, minął czterech krótko ostrzyżonych mężczyzn. Pili oni alkohol i zachowywali się agresywnie.

Według gdańskich policjantów, komendant zwrócił im uwagę, by się uspokojili. Ci jednak obrzucili go wyzwiskami. Kiedy Mieczysław B. nacisnął domofon, w jego kierunku poleciała pusta butelka, lecz rozbiła się o mur. Jeden z mężczyzn zaatakował policjanta od tyłu. Bił go pięściami po głowie i twarzy.

Gdy Mieczysława B. przewrócono na chodnik, uderzył głową w krawężnik. Napastnicy uciekli, gdy z bloku wyszedł syn komendanta. Zdążyli ukraść portfel Mieczysława B.

Komendanta odwieziono do Szpitala Miejskiego w Gdyni. Zostanie tam co najmniej przez tydzień. Policja twierdzi, że napastnicy wiedzieli, że biją policjanta. Komendant nie miał przy sobie broni.

Prokuratorem śledczym był 29-letni gdynianin, Krzysztof K.

Maciej Duda

Nasze konto i przekaz

Przypominamy, że redakcja „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża” uruchomiły konto, na które nasi czytelnicy mogą wpłacać pieniądze, przeznaczane na pomoc powodziom.

Prosimy o przekazywanie dowolnych kwot na przekaz, który zamieszczamy na str. 3

Dlaczego odwołano koncert Davida Bowie?

Muzyczna zapaść

Koncert Davida Bowie miał odbyć się jutro na stadionie Lechii. Tak się nie stanie. Organizatorzy tłumaczą się słabą sprzedażą biletów, ogólną zapaścią rynku muzycznego i brakiem zainteresowania biletowanymi imprezami w Polsce.

Jak powiedział nam Paweł Chojceki z organizującej koncert agencji East and West, w tym roku odwołano już wiele koncertów m.in. zespołu Kiss, INXS, Faith No More. Na koncert Jeana Michaela Jarre'a w katowickim Spodku przyszło o połowę mniej widzów niż się spodziewano, a bilety na koncert słynnej grupy U2, sprzedają się bardzo słabo. W Gdańsku odwołano najpierw koncert Jarre'a, później młodzieżowej grupy Apollo 440, która miała być specjalnym gościem Davida Bowie.

- Nie tylko Gdańsk przeżywa kryzys. Na rynku muzycznym panuje ogólna tendencja zapaściowa - dodaje Chojceki.

Przedstawiciele miasta twierdzą, że koncert Bowiego nie miał szansy konkurować z bardzo licznymi i atrakcyjnymi imprezami darmowymi.

- W Gdańsku nie ma tradycji organizowania dużych imprez muzycznych. Ostatni duży koncert odbył się w latach 80. Może odstraszył też stadion Lechii, kojarzony z „zadymami”. Chcieliśmy jednak zmienić przeznaczenie tego miejsca - powiedział Piotr Oleksiak, pracownik gdańskiego Urzędu Miejskiego.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie David Bowie traktuje Gdańsk, jako miejsce wyjątkowe i bardzo chciał tu wystąpić. Czuł się zawiedziony wiadomością o odwołaniu koncertu.

Słaba promocja

Potencjalni widzowie zarzucają organizatorowi słabą promocję i brak wystarczających informacji na temat miejsc sprzedaży biletów.

- Chcieliśmy z moją dziewczyną iść na koncert, a nie wiedzieliśmy, gdzie kupić bilety -



Fot. PAP/CAF

David Bowie traci popularność?

powiedział Marcin, student medycyny.

Paweł Chojceki twierdzi, że promocja była prowadzona szczególnie aktywnie, a pracownicy agencji wykraczali nawet ponad swoje obowiązki.

- Wydrukowaliśmy o 20 tys. plakatów więcej, niż było przewidziane w kontrakcie. Wykupiliśmy najlepszy czas antenowy w telewizji i rozgłośniach radiowych. Do promocji włączyło się też miasto. Według mnie zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy - dodaje Chojceki.

Sprzedano tylko tysiąc biletów. Żeby koncert się odbył powinno przyjść przynajmniej 15 tys. widzów.

- Jako sponsor zainwestowaliśmy sporo pieniędzy w reklamę. Nie wiem, jaka reklama odciągnęłaby ludzi od tego, co się dzieje na południu Polski - powiedziała nam Elżbieta Kwa-

sek, odpowiedzialna za public relations w firmie British American Tobacco, sponsora koncertu Davida Bowie.

Bilans strat

Dowiedzieliśmy się również, że sponsor musiał zapłacić wykonawcy kwotę zapisaną w kontrakcie. BAT nie chce jednak ujawnić, jakie pieniądze wchodziły w rachubę.

- Nie zakończyliśmy jeszcze bilansu strat z powodu koncertu, który nie doszedł do skutku - twierdzi Elżbieta Kwasek.

Do strat przynajmniej się równieć agencja East and West. Pracownicy gdańskiego Urzędu Miejskiego przyznali się, że próbują zorganizować koncert gwiazdy wielkiego formatu, której nie może przeciwie zabraknąć podczas obchodów milenium. Tym razem jednak wstęp na koncert ma być darmowy.

Aldona Kaszubska

PIKARZE STARTUJĄ

9 stron o piłce nożnej:

- rozmowy z trenerami
- składy drużyn
- zmiany klubowe
- ligi okręgowe

w najbliższy poniedziałek

Sport z Dziennikiem

DZIENNIK BAŁTYCKI

R-4487

POMOC

Fundacja Dobroczynności
Atlas, „Dziennik Bałtycki” i Radio Plus
apelują o pomoc
rodzinom dotkniętym
powodzią

Sporządziliśmy już pierwszą listę rodzin, które ucierpiały wskutek powodzi. Ta lista, niestety, się powiększa. Apelujemy do rodzin: Naważcie kontakty z powodzianami. Ustalcie ich pilne potrzeby. Pomóżcie tak, jak będziecie mogli.

Adresy rodzin otrzymacie Państwo w:

- * Fundacji Dobroczynności Atlas, tel. 43-06-19 w godz. 8-18
- * „Dzienniku Bałtyckim” tel. 46-22-44 w godz. 9-16
- * Radiu Plus, tel. 47-63-95 w godz. 8-18.

Dary zebrane

Wagony
Kotańskiego
pełne

Mebie i sprzęt domowy
zbierano wczoraj w Gdańsku i Gdyni z inicjatywy Marka Kotańskiego. Zebrane dary pojedą do powo-
dzian na południu Polski.

Mimo ulewnego deszczu, padającego w Gdańsku niemal pół dnia, ofiarowcy nie zawiedli. Do dwóch wagonów, podstawionych na bocznicę kolejowej na ul. Toruńskiej ładowano łóżka i łóżeczka dla niemowląt, stoły, telewizory, lodówki i pralki, znoszone z całego miasta. Najchętniej ofiarowywano krzesła.

Dary przyniosły osoby prywatne i firmy.

- Podzieliłymi się wszystkim, czym mogliśmy - powiedziano nam w Markocie IX we Wrzeszczu.
- Daliśmy stoły, krzesła, zmiany pościeli, ale także ubrania i wodę.

(gram)

Wycieczka na milenium Turysta na chwilę

W hotelach, agroturystycznych chatkach i kwaterek prywatnych nie ma tłoku. Organizatorzy milenijnych imprez twierdzą, że boom turystyczny dopiero przed nami.

Pewnych porównań dokonało Polskie Biuro Podróży Orbis, które wygrało przetarg na prowadzenie Centralnej Recepty Obchodów Tysiąclecia Gdańska.

Na milenium lokum w Gdyni

Zastępca dyrektora Orbisu w Gdańsku, Witold Wiśniewski, mówi, że zwiększyła się liczba turystów zagranicznych, przyjeżdżających przez placówkę Orbisu w Gdyni. W pierwszej połowie ubiegłego roku obsłużyli 1969 osób. W bieżącym - 5029. W Gdańsku kształtowało się to odpowiednio: 1603 oraz 2653 osób. Tutaj szczególnie na wzrost liczby gości wpłynęło wydarzenie o randze międzynarodowej, jakim był Zjazd Nowej Hany. Orbis przyjął jednak znacznie mniej gości, niż przewidywał Komitet Obchodów Tysiąclecia Miasta Gdańska. Z zarezerwowanych około 5 tysięcy miejsc, 40 procent trzeba było anulować.

Więcej łóżek niż gości

W trójmiejskich hotelach nie ma jednak tłoku.

- Może dlatego, że rozszerzyła się baza noclegowa; Gdańskowi przybyła „Hanza” nad Motławą, Sopotowi - hotel przy al. Niepodległości - zastanawia się dyrektor Wiśniewski.
- Według Manfreda Białka, dyrektora gdańskiego oddziału Polskiej Agencji Promocji Turystyki, nie ma trudności z znalezieniem miejsca w środku nocy nawet w renomowanych hotelach.
- To było niemal cudem jeszcze w ubiegłym roku - mówi.

Niewykluczone, że wpływ na to mają również ceny: „Hanza” nocleg ze śniadaniem w pokoju dwuosobowym kosztuje

Gdańsk bez potoku pieniędzy Puste restauracje i kantory

Obchody tysiąclecia Gdańska nie przynoszą spodziewanych zysków. Gości - mimo reklamy w kraju i zagranicą - jest znacznie mniej niż oczekiwano. Nie ma tłoku w sklepach, galeriach, antykwiariatach i restauracjach.

Większość restauracji nie przeżywa oczekiwanego obłożenia.

- Mielismy nadzieję, że obchody przyciągną więcej turystów - mówi Włodzimierz Soroczynski, współwłaściciel gdańskiej restauracji „Tawerna”.
- Nadal liczymy, że na przełomie lipca i sierpnia pojawi się ich więcej.

Turyści wolą tramwaje

Milenijnego interesu nie robią też taksówki.

- Jest jak każdego roku. Nie odczuwa się tego, że jest to czas szczególny dla miasta i jego mieszkańców - mówi Janusz Spychalski, prezes zarządu Towarzystwa Usług Transportowych Hallo Taxi.
- Poza tym rodzimi turyści nie mają pieniędzy i wolą zająć na ostatni tramwaj niż wydać na „taryfę”.
- Jak twierdzi Klaus Niedermeyer, dyrektor generalny Edeka Polska, w Niemczech wiele mówiono i pisano o milenium Gdańska przy okazji wizyty prezydentów Herzoga i von Weizsäckera. Nie wiadomo jednak, jaki to będzie miało wpływ na wzrost zainteresowania Gdańskiem niemieckiego kapitału.
- Zostaliśmy złotym sponsorem milenium, bo taką decyzję podjęła nasza centrala w Niemczech - twierdzi Klaus Niedermeyer.
- Nie przeliczamy tego na złotówki. Dopiero wchodzi na polski i rynek i uznaliśmy, że taki sponsoring to dobry sposób, żeby tu zaistnieć. Nie zauważyłem jednak, by obchody tysiąclecia znacząco wpłynęły na wzrost obrotów w naszych sklepach.

Nie ma złotych żniw

W kantorach położonych w centrum miasta ruch jest mniejszy niż w zeszłym roku.

- Klientów zagranicznych jak na lekarstwo, wymienią po 10-20 marek - mówi jeden z właścicieli kantorów w samym centrum miasta.
- Zupełnie nie ma turystów z Włoch czy Hiszpanii, dlatego m.in. miewamy



Rys. Marek Wdżikowski

Gdańsk. Konkurs fotograficzny Fotoreporter „Dziennika” nagrodzony

W gdańskim Ratuszu Staromiejskim zostały wczoraj wręczone nagrody w konkursie Gdańsk Press Photo. Laureatem nagrody głównej został fotoreporter „Dziennika Bałtyckiego” Robert Kwiatek.

Nagrodę w wysokości tysiąca zł za fotoreportaż „Stoczniovcy” z tegorocznych protestów gdańskich stoczniovców wręczył naszemu fotoreporterowi Maciej Nowak, dyrektor NCK - głównego organizatora imprezy. Ten sam materiał zdobył również nagrodę „Gazety Wy-



Robert Kwiatek (z lewej) i Maciej Nowak.

Fot. Maciej Kotan

Stocznia Gdańska Mokre wodowanie

Kilkaset osób w strugach deszczu obserwowało 968 wodowanie w Stoczni Gdańskiej. Na sfinansowanie dwóch kolejnych jednostek, które chce zbudować niemiecki armator Schoeller, nie ma pieniędzy.

Starek był wodowany przez syndyka masy upadłościowej mec. Andrzeja Wiercińskiego. Powiedział on „Dziennikowi”, że jest z tego bardzo zadowolony. Dodał też, że w ciągu kilku tygodni zostanie wyjaśniona sprawa finansowania dwóch jednostek dla Schoellera.

Kadłub „Syreny” został poświęcony przez abp. Tadeusza Gocłowskiego. W uroczystości uczestniczyła dyrektorka zakładu, stoczniovcy, przedstawiciele władz miasta oraz przemoczeni mieszkańcy i turyści.

- Stocznia upadła i na dobrą sprawę nie powinniśmy kredytować budowania tu statków - mówi prezes Pekao SA, Andrzej Dorosz.
- Nie powinien tego robić żaden bank bo, zgodnie z prawem bankowym, na każdą kwotę kredytu wyłożoną na budowany w tej stoczni sta-

tek trzeba wydzielić drugie tyle, a to bardzo obniża zyski.

Dorosz określił też warunki dalszego zaangażowania grupy Pekao w stoczni.

- Moglibyśmy podjąć się finansowania kolejnych statków, ale tylko przy bardzo ograniczonym ryzyku - mówi Dorosz.
- Koszt budowy statku, to przynajmniej 20 mln USD i nie możemy sobie pozwolić na to, by wziąć całe ryzyko ich utraty.
- Do tej pory niemiecki armator Schoeller chciał dawać pieniądze na budowę, ale w ogóle nie chciał ponosić ryzyka ich budowy w Gdańsku.
- Właścicielem wodowanego statku jest Bank Pekao SA, który kupił go za stosunkowo niewielką kwotę, na początku budowy. Na dokończenie jednostki bank wyłożył 15 mln USD. Starek był budowany i kredytowany bez poręczenia Skarbu Państwa.
- Nie gładzimy na osiągnięcia extra zysku z tego przedsięwzięcia - zapewnia prezes Dorosz.
- Osiągnęliśmy zwykłą, przyzwoitą bankierską marżę, na sprzedaży statku zarobi także syndyk stoczni.

(J.K.,PK)

Po naszych publikacjach FBI szuka pieniędzy

Stroną w sprawie - od przeszło dwóch lat - jest International Investment Management LLC z siedzibą w Minneapolis w Minesocie. Spółka ta reprezentująca rzeczywistych inwestorów nabyła akcje w „Standard Investment International - Polska” S.A., a także wszystkie prawa wynikające z przywołanej w tekście umowy pożyczki.

Amerykanka zainwestowała w Standard ok. 1 miliona dolarów i na obecnym etapie są w stanie - wbrew tezie artykułu - zlokalizować większość wydatków. Znacznym utrudnieniem jest tu brak dostępu do wielu dokumentów księgowych spółki, spowodowany m.in. rozjeżdżaniem się wielu dokumentów już po aresztowaniu Jarosława P.

Standard w istocie nabył aktywny pakiet akcji TU FORTUNA S.A. Pomiędzy oboma Spółkami doszło w tym czasie do kilku unii personalnych. M.in. w radzie nadzorczej oraz Zarządzie Standardu znaleźli się wysoko ustawieni w wewnętrznej hierarchii pracownicy FORTUNY.

Największą stratą jaką poniósł Standard, a co z tym idzie

strona amerykańska, było niezgodne z prawem - zdaniem Standardu - zbycie akcji FORTUNY na rzecz jednego z największych banków zachodnionieemieckich za mniej niż 1/4 ich rynkowej wartości. W transakcji tej interesy Standardu reprezentowali przedstawiciele samej FORTUNY, naruszając znacznie wymagane prawem zasady reprezentacji. W tym czasie Jarosław P. przebywał w areszcie, zaś strona amerykańska została przejściowo pozbawiona wpływu na działania spółki. W ten sposób obaj strategiczni akcjonariusze ponieśli olbrzymią stratę finansową w wyniku działania z premedytacją osób trzech, wykorzystujących konflikt pomiędzy akcjonariuszami.

Standard wytoczył proces nabywcy akcji FORTUNY, żądając unieważnienia zawartej niezgodnej z prawem umowy.

W obecnej sytuacji strona amerykańska jest zainteresowana odzyskaniem utraconego przez Standard majątku.

Jacek Bendykowski
(radca prawny)
Bradley D. Amundson

MEDIA KSIĄŻCE

TERESA FERENC

Fot. Maciej Kotan

Teresa Ferenc odebrała wczoraj nagrodę za tomik poezji „Boże Pole”. Organizatorami konkursu „Media Książce”, byli „Dziennik Bałtycki” i Radio „Plus” i Telewizja Gdańsk.

Tomik wierszy uhonorowany został tytułem „Gdańskiej Książki Wiosny 97”. Poetka otrzymała w nagrodę 3 tys. zł. Uroczystość odbyła się wczoraj w siedzibie Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku.

Bożena Ferenc jest kolejną laureatką konkursu. Nagrodę mediodów otrzymał już Kazimierz Nowosielski za zbiór „Z księgi darów”. Była to „Gdańska Książka Zimy 97”. W ub.r. organizatorzy wyróżnili Wojciecha Dudę, Grzegorza Fortuń, Konrada Nawrockiego i Donalda Tuska za opracowanie albumu z fotografiami pt. „Był sobie Gdańsk”. Dwa lata temu za najlepszą książkę uznał „Hanemanna” Stefana Chwina.

(SOB)

Gdańsk

Zalane miasto

Wczorajszy ulewny deszcz unieruchomił kilka punktów miasta. Nieprzejezdne były m.in. ul. Jana z Kolna w Gdańsku. Zalana została przychodnia i sklep mięsny

Deszcz zaczął padać ok. godz.12. Godzinę później po ul. Jana z Kolna, na wysokości III bramy Stoczni Gdańskiej, nie kursowały tramwaje. Woda zalala torowisko. Musiały jeździć przez skrzyżowanie ul. Hallera z Al. Zwycięstwa.

- Zanim nie pojawiło się pogotowie kanalizacyjne, inspektorzy bez butów szukali studzienek, żeby je otworzyć - opowiada Marek Rozinka, zastępca głównego dyspozytora ZKM.

Zalane zostały również tory pod wiaduktem na Przeróbce. Ok. godz.14. z ul. Lenartowicza wyruszył ostatni tramwaj. Później można się było stamtąd wydostać tylko zastępczą komunikacją autobusową.

Na ul. Wałowej utworzył się potężny korek. Autobusy i samochody stały w nim po kilkadziesiąt minut. Taksówkarze mieli trudności z dotarciem np. z Centrum Gdańska do Wrzeszcza, z Chelmu do Śródmieścia. Według nich zakorkowana była też m.in. Łąkowa i Grunwaldzka.

- Informowaliśmy klientów, że dojazd może zająć nawet pół godziny - powiedziała nam telefonistka Halo-Taxi.
- Niektórzy rezygnowali, ale większość przyjechała to ze zrozumieniem.

Kolejki SKM kursowały bez problemów.

O. godz.15. woda wdzierała się już do klatek domów przy

Przedostać się przez centrum Gdańska było naprawdę trudno.

Fot. Maciej Kotan

Odcinek dla poczty	Odcinek dla banku	Odcinek dla posiadacza rachunku	Potwierdzenie dla wpłacającego
zł gr słownie złotych grosze jak wyżej wplacający BANK ROZWOJU EKSPORTU ODDZIAŁ GDAŃSK 11401065-00-314807-PLNCURR03-51 „POMOC DLA POWODZIAN” Oplata Podpis przyjm. zł. gr.	zł gr słownie złotych grosze jak wyżej wplacający BANK ROZWOJU EKSPORTU ODDZIAŁ GDAŃSK 11401065-00-314807-PLNCURR03-51 „POMOC DLA POWODZIAN” Oplata Podpis przyjm. zł. gr.	zł gr słownie złotych grosze jak wyżej wplacający BANK ROZWOJU EKSPORTU ODDZIAŁ GDAŃSK 11401065-00-314807-PLNCURR03-51 „POMOC DLA POWODZIAN” Oplata Podpis przyjm. zł. gr.	zł gr słownie złotych grosze jak wyżej wplacający BANK ROZWOJU EKSPORTU ODDZIAŁ GDAŃSK 11401065-00-314807-PLNCURR03-51 „POMOC DLA POWODZIAN” Oplata Podpis przyjm. zł. gr.

Hiszpania gorącej krwi

Andaluzja - ojczyzna flamenco i corridy

To melownicza, operowa Hiszpania, kraj wiecznie pogodnego nieba, szalu zmysłów, narkotycznych tańców i gitarzystów, ognistych Carmen, z różą w ustach i nożem w pończosze.

Ten stereotypowy obraz, sprzedawany w biurach podróży, dotyczy właśnie leżącej na południu Hiszpanii Andaluzji. Jej główne miasta: Grenada, Sewilla, Cordoba.

Cała Hiszpania używa do wystukiwania rytmu kastaniec. Mówi się: wiecznie uśmiechnięta Andaluzja. Jednak większość Hiszpanów demonstrując wesołość w tańcu, skrywa swoje życiowe problemy, udaje, że ich nie ma.

Taniec

Pokazy flamenco można obejrzeć na górze Sacromonte w Grenadzie. Taniec ten pochodzi z arabskiej i perskiej muzyki, ze śpiewów hiszpańskich Żydów w synagogach, a przede wszystkim z indyjskich tradycji muzycznych, które do Hiszpanii przynieśli Cyganie.

Klasyczna choreografia tańców: flamenco i sevillany polega na rytmicznej pracy stóp, przytupywaniu obcasami oraz pełnych gracji ruchach przegubów, ramion i wirowaniu całego ciała, uzupełnianych przykładami, pstrykami palcami i okrzykami. Charakterystyczny jest też głęboki wyraz cierpienia, wyrażający się w bezdźwięcznym, zdławionym okrzykiem bólu - śpiewie.

Krew

przeszycona winem

Dla krajoznawcy Hiszpanii, widzianego przez szybę samochodu, charakterystyczne są gigantyczne sylwetki metalowych byków ustawione na wzniesieniach w pobliżu dróg. Siedmiotomowa encyklopedia walki byków jest ozdobą biblioteki w domu każdego szanującego

się Hiszpana. Corrida jest symbolem walki między brutalną siłą a inteligencją. Szczyt sprawności i siły byk osiąga w 4-5 roku życia. Choć często uważa się, że jest to nierówna walka, bo zwierzę jest zawsze ostatecznie - ranione, maltretowane, krwawiące, to w każdym sezonie zdarza się śmierć człowieka na arenie.

Taka śmierć uznawana jest za ostatni bohaterski wyczyn torreadora. Tego, który zginął na polu walki uważa się za męczennika i otacza kultem.

Mauretańskie piękności

„Nie ma już Maurów na wybrzeżu” - tak się mówi w Andaluzji, gdy została wyjaśniona jakaś drażliwa sytuacja. Mauroowie byli arabskimi najazdźcami, którzy panowali w Andaluzji w średniowieczu. Najśłynniejszą zabytki islamskiej architektury tego terenu są pozostałości po nich.

Czerwony zamek Alhambra w Grenadzie uważany jest za cud architektoniczny - połączenie warowni i pałacu z baśni tyśiąca i jednej nocy. Wykute w kamieniu ażurowe koronki pokrywają każdy centymetr murów, zwieńczają kolumny, przesłaniają okna. U wejścia do Wieży Czuwania znajduje się napis: „Nie ma większego nieszczęścia, niż być niewidomym w Alhambrze”.

Tak chce Allah

Na Wzgórzu Słońca znajduje się toniący w kwiatkach i zraszanym fontannami leśny ogród sułtana - Generalife. Ogromny meczet Mezquita w Cordobie zajmuje obszar 2,35 hektara i wspiera się na 850 podporach. Wbudowaną wewnątrz meczetu w XVI wieku renesansową katedrę, trudno jest znaleźć wśród tego lasu kolumn.

Wieża La Giralda w Sewilli za czasów Maurów była mina-



Grenada - widok z zamku Alhambra.

Fot. Archiwum prywatne

retem meczetu. Po dziś dzień w języku hiszpańskim pozostały ślady arabskiego panowania. Mówi się często „ojala” - dosłownie przetłumaczone oznacza „tak chce Allah”. Za andaluzyjskie piękności o ognistych oczach i temperamencie, ciemnej skórze i domieszcze krwi arabskiej - przypominają o miłości do grobowej deski.

Olga Dębicka

Informacje praktyczne:

- Ambasada Królestwa Hiszpanii w Polsce: Warszawa, ul. Mysłwiecka 4, tel. 622-42-50
- Walutą hiszpańską jest peseta. 100 pesetów = 2,28 PLN.
- Biuro turystyczne w Sewilli znajduje się przy Av. Constitución 21 B, tel. 4221404
- Orientacyjne ceny: Dwutygodniowa wycieczka - ok. 1,5 tys. zł. Bilet lotniczy na trasie Warszawa-Madryt-Sewilla - 500-740 dolarów w sezonie. Pokój dwuosobowy w średnim hotelu - 30-45 dol. Danie w restauracji - 10-15 dol. Autobus miejski, metro - 0,8 dol. Taksówka w mieście - ok. 1 dol. za każdy kilometr Benzyna (1 l.) - 1 dol.

Sopot

Dziecko, zrób sobie portret

Na ul. Boh. Monte Cassino w pobliżu kościoła św. Jerzego każdy przechodzień może zrobić sobie portret. Maluje pięciu, sześciu artystów.

Portrety najczęściej robią sobie panie. Zamawiają je dla siebie, czasami dla swoich dzieci.

- Do zrobienia portretu skłoniła mnie moja mama - mówi Ania z Krynicy. - Zobaczymy co z tego wyjdzie, na razie całkiem przyjemnie mi się tu siedzi. Malowanie zajmuje portreciarzom około godziny. Klienci mogą wybrać portrety kolorowe, czarno-białe lub malowane węglem. Ceny wahają się od 40 do 70 zł.

Zdaniem Roberta Błaszczyka, jednego z artystów, osoby zamawiające portret nie mają specjalnych wymagań, kierują się gustem malarza. O wyborze

artysty decydują style malarskie prezentowane przez portreciarzy. Co roku na „monciaku” jest ich przynajmniej pięciu.

- Przyjeżdżam tu z Poznania już od sześciu lat - mówi Robert Błaszczyk. - Traktuję to raczej, jako hobby, a nie dorobanie do życia. Staram się, aby moje portrety były dobre jakościowo. Nie zależy mi na ilości, dlatego nie spieszę się z malowaniem.

Błaszczyk uważa, że poziom obrazów wykonywanych przez kolegów stojących tu obok jest zdecydowanie wyższy od tego, który prezentują malarze np. w Warszawie, Poznaniu, a nawet na gdańskiej Starówce.

- Ludzie bardzo często po odebraniu portretu wracają do nas ze swoją rodziną, przyjaciółmi - mówią portreciarze. - Świadczą to o tym, że są z naszych usług zadowoleni.

Katarzyna Lange

Pod patronatem „Dziennika”

Spyt gwiazdzisty

Kończy się Ogólnopolski Gwiazdzisty Spyt Kajakowy Wisłą i Dopływami na 1000-lecie Gdańska. Dzisiaj wiele atrakcji.

Spyt rozpoczął się 14 czerwca w Krakowie. Trasa do Gdańska podzielona została na 27 etapów. Odcinek z Tczewa do Przegaliny pokonało wspólnie ponad 100 kajaków.

Dzisiaj w godz. 10-12, na Motławie odbędzie się wyścig

o puchar „Dziennika Bałtyckiego”. Na godz. 18 planowana jest parada wszystkich kajaków. Ceremonia wręczenia pucharów i nagród odbędzie się o godz. 20 na biwaku na Olszynie, obok Szkoły Podstawowej nr 59 przy ul. Modrej 2.

(K.Z.)

IMPREZY



IMPREZY MILENIEJNE

Imprezy plenerowe

Festyn plażowy odbywać się będzie dzisiaj w godz. 16-23 na scenie plenerowej przy ul. Hallera. Wystąpią zespoły muzyczne i kabaretowe: „Kapeła Szupka”, „Grand Standard Orkiestra”, „Altera Pars”, „Pod Budą”, „Constans Music”, „Koń Polski”.

Międzynarodowy Zlot Harcerzy i Skautów rozpoczyna się dzisiaj i potrwa do 2 sierpnia na terenie wojskowym w Brętowie. Jest to pierwsza tego typu impreza, kolejne mają odbywać się co cztery lata w różnych państwach nadbałtyckich.

Koncerty

Koncert z cyklu Lato Muzyczne w Pałacu Opatów odbędzie się w niedzielę o godz. 12. W programie światowe przeboje muzycznych spektakli.

Wywoływacze gdańskich, ubranych na wzór XVII-wiecznych handlarzy ulicznych, szukać można codziennie w godz. 14-18, na ulicach Głównego i Starego Miasta. Jarmark Rzemieślniczy do 27 lipca trwać będzie na ulicach Głównego Miasta. Handlarze czekają na kupców codziennie w godz. 10-19.

Wystawy

Gdańsk na starej pocztówce obejrzeć można w Sali Nowego Domu Ławy w zespole Dworu Artusa. Wystawa trwa do końca września.

Gdańsk w malarstwie i grafice XIX wieku, to wystawa przygotowana w Pałacu Opatów w Oliwie. Czynną będzie do 30 września. Zwiedzać ją można we wtorek, czwartki, piątki i soboty w godz. 9-16, a w środy i niedziele w godz. 10-17. Ceny biletów: 2 i 4 zł.

(K.Z.)

Centrum Horoskopów w Sopocie

Szczęście z komputera

O horoskopy proszą politycy, opuszczone kobiety i osoby planujące ślub. Klientów do Centrum Horoskopów w Sopocie dostarcza też pobliska kolektura totolotka.

Zdaniem Andrzeja Klawikowskiego, właściciela sopockiego Centrum Horoskopów, ludzie na ogół bardzo poważnie traktują komputerowe przepowiednie. Niektórzy tłumaczą się, że wstąpili tu tylko przypadkowo. Wiele osób przychodzi pochwalić się, że horoskop się sprawdził.

Klawikowski twierdzi, że niezręcznie czuje się wobec tych, którzy od horoskopu uzależniają swoje dalsze życie. Dotyczy to zwłaszcza osób planujących rozwody, śluby czy wyjazd na stałe do innego państwa.

Ostatnia deska ratunku

Właściciel centrum opowiada o starszym panu, który po odebraniu wygranej za trafioną czwórke, przyszedł zapytać się, kiedy będzie jego kolejny szczęśliwy dzień.

- Przychodzi tu wielu biznesmenów, którzy chcieliby wiedzieć, kiedy najkorzystniej

zajmować zupełnie przypadkowo.

Astrologia komputerowa

W centrum można zamówić horoskopy urodzeniowe, porównawcze (dla dwóch osób) i biometry. Ceny wahają się od 10 do 50 zł.

- Astrologia przez lata wypracowała pewne metody obliczania i interpretacji horoskopów - opowiada właściciel centrum. - Moja działalność opiera się na specjalnie zamówionym programie komputerowym.

Na ostateczny wynik składa się wiele obliczeń, nieraz bardzo skomplikowanych. Najważniejszymi rzeczami są położenie gwiazd i planet w momencie urodzenia (ważna jest nawet godzina) oraz miejsce urodzenia.

- Dużą wagę przywiązuję do znaku zodiaku - powiedział Klawikowski. - Według niego z dużą prawdopodobnością można ocenić charakter i temperament człowieka.

(eop)

W operze

Felicita

Już jutro o 20 w sopockiej Operze Leśnej wystąpi para znanych wykonawców włoskich Al Bano i Romina Power. Usłyszymy ich słynne przeboje „Felicita”, „Sempres, sempre”, „Ci Sara” oraz nagrania z najnowszej płyty „Emozionale”. Zapowiada się świetna taneczna zabawa. Bilety jeszcze są.

(ald)

Gdynia. Woda pod lupą

Czerwona flaga

Jedynie w Gdyni kąpielisko jest nieczynne. W łożu rozlała się tam nieznana substancja. Od laboratoryjnych wyników zależy czy w poniedziałek można się tam będzie kąpać.

Przy wejściu na plażę ustawiono trzy tablice informujące o zakazie kąpieli. Na maszcie zawisła czerwona flaga. Co pół godziny ratownicy WOPR przypominają przez megafon o skażeniu kąpieliska.

Przyczyną jest nieznana jeszcze substancja ropopochodna, która wylała się w rejonie gdynskiego kąpieliska w minioną środę.

Skażenie usunęli strażacy. San-epid. pobrał wodę do analizy. Wyniki laboratoryjne znane będą w poniedziałek. Do tego czasu na gdynskim kąpielisku obowiązywać będzie zakaz wstępu do wody.

Stefan Niewiarowski z działu higieny komunalnej gdynskiego san-epidu przypuszcza, że po-

niedziałkowe wyniki pokażą brak szkodliwych bakterii w badanej wodzie i od przyszłego tygodnia można będzie się tam kąpać.

Ryszard Roliński, kierownik kąpieliska w Gdyni powiedział, że mimo zakazu do wody wleżą amatorzy kąpieli.

- Kąpią się na własną odpowiedzialność - mówi Roliński. - My pilnujemy tylko aby się nie potopili.

Ratownicy WOPR twierdzą, że jak ktoś się uprze, to nawet czerwona flaga go nie odstraszy. Przypuszczają, że skażenie przywędrowało z Wisłoujścia, z terenów dotkniętych powodzią.

(MSKi)

Picnic Racing Show

Deszczowo i nudno



Picnic Racing Show potrwa do niedzieli. Wystawę można oglądać od godz. 10.

Fot. Ewa Sipińska

Na stadionie Bałtyku w Gdyni rozpoczął się Picnic Racing Show, reklamowana przez organizatorów jako spotkanie asów polskiego sportu samochodowego.

Tymczasem wczoraj na stadionie wiało nudą. Odbywające się rzadko wyścigi niczym magnes działały na niewielką publiczność.

Nie przyjechał mistrz Polski w rajdach samochodowych - Krzysztof Holowczyc, na panewce spalili więc pomysł, by zmierzyć się z aktualnym liderem tegorocznych mistrzostw Polski, Januszem Kuligiem.

Obaj zawodnicy startować mieli nie autami, którymi jeżdżą niemal na co dzień, a serijnymi, identycznymi Citroenami Saxo.

Do skutku doszły za to wyścigi pucharowych Fiatów Cinquecento, które prowadzili młodzi wybrzeżowi kierowcy - Paweł Stefanicki i Maciej Lu-

biak. Sporo emocji dostarczył także wyścig na dochodzenie z udziałem Roberta Polaka, który rallycrossowym Fordem Fiesta nie dał szans rywalowi na Hondzie Civic.

Niespodziewanie szybko zakończyły się zawody z udziałem Andrzeja Szulca na Renault Megane Coupe. Tuż po pierwszym okrążeniu, gdy z dużą prędkością prowadził, przy wyścigu z zakrętu uderzył w niszczący nie zabezpieczony płot. Ni szcześnie ani kierowcy, ani kibiciom nic się nie stało. Ucierpiał tylko samochód, mechanicy będą mieli sporo pracy, by zdążyć na kolejną eliminację Pucharu Renault.

Pogođa popsuła szyki organizatorom, po południu zaczął padać deszcz, piosząc i tak niezbyt licznych zwiedzających.

Picnic Racing Show potrwa do niedzieli, wystawę i wyścigi aut można oglądać na stadionie Bałtyku od godz. 10.

(WIB)

Opinia Pinia

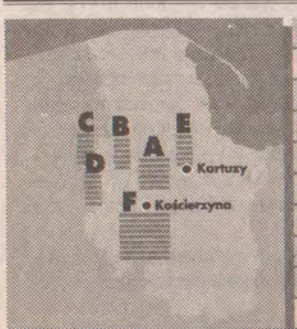
Winni

Za powódź pierwsi oberwali mieszkańcy pewnej podwrocławskiej wsi. Mieli już dosyć wody stojącej w ich domach. Sami wzięli się za robienie porządku, ale od samowolnych robót ziemnych pałkami i gazem odgoniła ich policja.

I na tym się nie skończy. Ty-le barykad i wałów ponastawiali żeby się ratować, a tu ani pokwitowania z centrali, ani budżetu zatwierdzonego, ani podpisu odpowiedzialnego urzędnika, ani pieczątki. Ludzie sobie nawet sami pomoc wozili, bez rozdzielnika wojewódzkiego. Wzięli się i zrobili, bez jednej koncesji.

No i teraz wszyscy na władzę, że nawaliła w krytycznej sytuacji. Szukają winnych, a gdyby pozwolili władzy wszystkim się zajmować, nie byłoby problemu.

Bo jak jest jakaś afera w rządzie, to od razu wiadomo kto winien. Nikt.



Nazwa jeziora	Temperatura wody	Nazwa jeziora	Temperatura wody
A Raduńskie Dolne	19	C Jasień	17
Raduńskie Górne	19	D Mausz	19
Ostrzyckie	17	E Klasztorne	18
Patulskie	19	F Wdzydze	20
Stężyckie	18	Goluń	18
Brodnio Wielkie	18	Radolno	21
Brodnio Małe	18	Wielewskie	21
Kłodno	20	Wielkie Młosino	-
B Gowidlinskie	20	Przywłoczno	-

Dane o temperaturze wody w pomorskich jeziorach dostarczają nam Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Zakład Limnologii UG oraz Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni.



Ciuchcią na wakacje

Coraz rzadziej na kolejowym szlaku możemy spotkać wąskotorówkę. Podróż taką kolejką może stać się niezapomnianą przygodą. Wagony z reguły pozbawione są szyb i wtedy, gdy mała kolejka mknie przez pola i łąki, a wiatr ociera się o twarz, po prostu czuje się przygodę.

Wcale nie mniejszym przeżyciem może stać się przejażdżka turystycznym pociągiem „Costerina”, który zawiezie nas z Gdyni do Kościerzyny. Wagoniki ciągnie stary, zabytkowy, sapiący parowóz. Gdy rusza ze stacji, wokół unoszą się kłęby dymu. Podczas jazdy możecie podziwiać całe Kaszuby, piękne jeziora, łąki i lasy, mieniące się złotem dojrzałego zbóż, a wszystko to skąpane w wakacyjnym blasku słońca. Jeżeli tylko macie, zabierzcie ze sobą rowery, gdyż w pociągu jest wyznaczone specjalne miejsce do ich przewozu. Na rowerach możecie zrobić dodatkowo wspaniałą wycieczkę po okolicach Kościerzyny i malowniczej Szwajcarii Kaszubskiej.

Pociąg kursuje przez całe lato (od 1 czerwca do 28 września) w piątki, soboty i niedziele. Wyjazd z Gdyni o godz. 9.00 - przyjazd do Kościerzyny o godz. 10.57. Powrót po południu: wyjazd o godz. 18.26 - do Gdyni pociąg przyjeżdża o godz. 20.10.

(MP)



Czy wierzysz we wróżby?

Odpowiadają dzieci odpoczywające na wakacjach w Gdańsku:

● Ania Wagner z San Francisco (USA), 12 lat:

Wierzę we wróżby, chociaż najczęściej nie spełniają się. Jak do tej pory najczęściej wróżyłam sobie z kart. Nigdy nie byłam u wróżki i nie wywoływałam duchów, ale wierzę w horoskopy.



● Magdalena Sikorska z Solingen (Niemcy), 10 lat:

Na razie tylko bawiłam się w dziecinne wróżby, np. w „kościotrupa”, gdzie wybiera się kolor oczu, włosów swojego przyszłego chłopca lub sprawdza, kto kocha, lubi, szanuje. Czasami czytam horoskopy.



● Marta Jakimczyk z Koszwa, 6 lat:

Nigdy sobie nie wróżyłam, ale chyba we wróżbę uwierzyłam. Nie mam specjalnych życzeń, marzeń... Czasami mama czyta mi horoskopy, ale nie wiem, czy się spełniają.



● Adriana Gabryszevska z Rypina, 12 lat:

We wróżby nie wierzę i uważam, że wymyślają je ci, którzy wróżą. Jestem za to przesadą - piętek 13. jest zawsze pechowy. Nigdy nie próbowałam sobie wróżyć - nawet z kart.



Tekst i fot. Maciej Koszycarz (KFP)

MUZYCZNA LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 9.

- [1] MAMA - SPICE GIRLS
- [5] ŚWIATŁO - NATALIA KUKULSKA
- [9] 2 BECOME 1 - SPICE GIRLS
- [7] RUCHOME PIASKI - KASIA STANKIEWICZ
- [2] DON'T SPEAK - NO DOUBT
- [4] WANNABE - SPICE GIRLS
- [6] OKO ZA OKO - JUSTYNA STECKOWSKA
- [N] DIABEŁ I BÓG - ANITA LIPNICKA
- [3] EVERY BABY - KELLY FAMILY
- [N] MÓWIĄ MI - VARIUS MANX

Objaśnienia znaków:
- liczba w nawiasie oznacza miejsce z poprzedniego notowania, [N] - nowość na liście



Fot. Maciej Kostan

„Moja i Twoja nadzieja” - przebieg Kasi Nosowskiej, wokalistki zespołu Hey, dzisiaj jest hymnem osób pragnących pomóc ludziom dotkniętym powodzią.

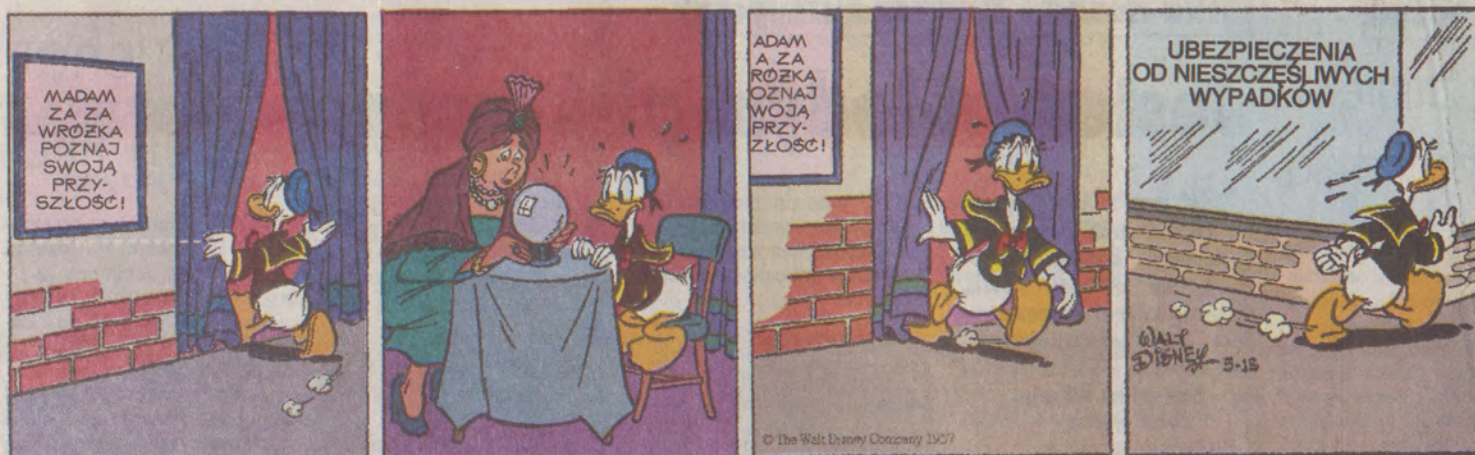
Wśród wszystkich, którzy nadesłali kartki pocztowe z wytypowanymi trzema piosenkami rozlosowaliśmy kasety magnetofonowe ufundowane przez zaprzyjaźniony sklep muzyczny „Music Man” (Gdańsk, ul. Garmarska 29). Nagrody otrzymują:

- Oriana Bogdanowicz z Wejherowa i Natalia Łapczuk ze Świętłina (kasety prześlemy pocztą)
- Igor Tomczak z Gdańska (po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Konkursów - pokój 201).

Czekamy na kolejne Wasze propozycje. Do zobaczenia za dwa tygodnie.

Kupon wypełnij, wytnij, naklej na kartkę pocztową i prześlij do nas.

Dzieciopolska MOPS przebojów	Imię	Głosuję na piosenkę:
	Nazwisko	1.
	Wiek	2.
	Adres	3.



KRZYŻÓWKA ODWRACANKA

Poniższe wyrazy przepisuj od końca. Litery w zielonych kratkach, czytane kolejno z góry na dół, utworzą rozwiązanie.

ORDAIW
YREWOR
AKJELOK
AKSED
ACINWOŹDŹD
OWEZRD
ŻAW
YRALUKO
TOPMOK
NYS

YRUTIFNOK
AKŁBAJ
AWART
ABAŻ
RAMOK
NOGAW
KEREIKUC
ŻEJ
KAŻEL

Rozwiązanie



UŚMIECHNIJ SIĘ...

- Grzyby składają się z kapelusza, trzona i robaków.
- Kwiat składa się z łodyżki, liści i zapasu pudru dla motyli.

NASZ ADRES:

MOPS
Biuro Konkursów
80-886 Gdańsk
Targ Drzewny 3/7